

Kaśka Sochacka, Mróz

Tyle miałam znaczeń, tyle wschodów i zachodów
Tyle krętych ścieżek w górę, tyle lodu, zimna chłodu
Uciekałam przez domysły, testowałam intuicję
Przenikałam przez milczenie, tworząc nowe definicje mnie
Tworząc nowe definicje jej

Pustka, mróz pod skórą zimę trzyma
Dotknij mnie, może ciepły dotyk chłód zatrzyma
Pustka, mróz pod skórą zimę trzyma
Dotknij mnie, dotknij mnie

Tyle miałam znaczeń, tyle wschodów i zachodów
Tyle krętych ścieżek w górę, tyle lodu
Upijałam się zazdrością, zemstę planowałam stale
Skrupulatnie cięłam życie w paski czarne albo białe

Pustka, mróz pod skórą zimę trzyma
Dotknij mnie, może ciepły dotyk chłód zatrzyma
Pustka, mróz pod skórą zimę trzyma
Dotknij mnie, dotknij mnie